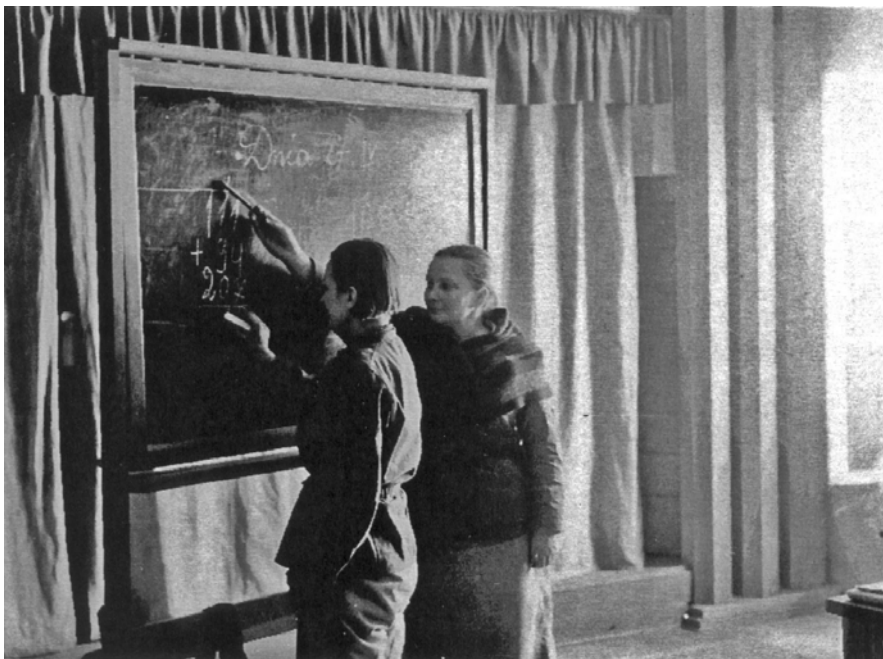


**Henryk Wilk**

### **Pobył prof. Elżbiety Zawackiej ps. „Zo” w Fordonie.**

W długim życiu prof. Elżbiety Zawackiej, legendarnego kuriera Polski Podziemnej, można wyodrębnić cztery zasadnicze okresy, w których pracy, działalności i służbie towarzyszy postawa wyrażająca szacunek dla człowieka i głęboką miłość do Ojczyzny.

W okresie międzywojennym była nią działalność w Przysposobieniu Wojskowym Kobiet, prowadzona równolegle z pracą pedagogiczną; w czasie drugiej wojny światowej – służba w ZWZ-AK w dziale łączności z zagranicą „Zagroda” KG AK (w tym działalność kuriera); po wojnie – w okresie dyskryminacji i prześladowań – pobyt w więzieniu; po roku 1956 – praca naukowa w Toruniu i Gdańsku, a w ostatnich trzydziestu latach w Toruniu – intensywne prace nad założeniem wielkiego ośrodka prac naukowych, obejmującego badania nad dziejami Armii Krajowej i utworzenie archiwum Wojskowej Służby Kobiet i Przysposobienia Wojskowego Kobiet, a zwłaszcza archiwum Pomorskiego Okręgu AK. Za działalność tę i prace prof. E. Zawacka odznaczona była najwyższymi stopniami wojskowymi i orderami wojskowymi i cywilnymi. Otrzymała stopień kapitana, a także Order Virtuti Militari i Krzyż Walecznych (5 razy). Po wojnie dosłużyła się stopnia gen. brygady i otrzymała Order Orła Białego.



Fragment długiego życia prof. Elżbiety Zawackiej związany jest z pobytem w Fordonie. Ostatnią akcją centrali łączności łączniczki „Zo” było przygotowanie, pod koniec 1944 r., przerzutu z kraju emisariusza kpt. Jana Nowaka-Jeziorańskiego – ostatniego wysłannika Komendanta Głównego AK – gen. Leopolda Okulickiego, do Londynu. W 1950 r., prof. Elżbieta Zawacka spotkała się z kurierem Rządu RP na emigracji – Andrzejem Czaykowskim, cichociemnym. Została aresztowana w 1951 r., i – wyrokiem Sądu Wojskowego w Warszawie – w styczniu 1952 r., skazana na 10 lat więzienia. Zakład Karny w Fordonie, od 1946 r., był jednym z trzech centralnych więzień przeznaczonych dla kobiet z wyrokami w sprawach politycznych, po Mokotowie i Inowrocławiu. W fordońskim więzieniu wyroki odbywała największa liczba oskarżonych za czyny związane z działalnością polityczną. Lista obejmuje 608 nazwisk i traktowana jest jako niekompletna. Czym dla tych kobiet było to więzienie?

„Fordon koło Bydgoszczy” – wspomina jedna z najmłodszych więźniarek: „Królestwo ludzkich, szlachetnych dusz, dźwigających wspólnie koszmar wieloletnich wyroków; świat podziemnego ruchu oporu, który został przeniesiony do zakratowanych i zasłoniętych blendami (szklane osłony przed oknem) okien więziennych murów. Nic tak nie łączy jak wspólne cierpienie i wspólne zrozumienie rodzące się przez szereg dni, miesiące i lat. W tych niedożywionych, bladych twarzach tkwi jakiś potężny duch przetrwania” (J. Kochanowska). W celach fordońskiego więzienia umieszczone były kobiety reprezentujące różne rodzaje działań politycznych i konspiracyjnych podziemia okresu okupacji i II wojny światowej oraz pierwszych lat walki o demokratyczny kształt Polski po 1945 r. Odrębną grupę stanowiła młodzież osadzona w rezultacie protestu i przeciwstawiania się wprowadzeniu sowieckich metod wychowawczych do szkół i zmian, takich jak likwidacja, w 1948 r., ZHP, prasy katolickiej, religii, czy organizacji i stowarzyszeń. Mniejszą grupę osadzonych stanowiły kobiety z wyrokami w sprawach gospodarczych czy kryminalnych. Zakład był odizolowany od wpływów zewnętrznych. Jediną instytucją odbiegającą atmosferą, celami i charakterem od obowiązującego regulaminu była szkoła, pozwalająca na uzupełnienie wykształcenia ogólnego bądź zawodowego. Kierownikiem tej instytucji był znany z okresu międzywojennego pedagog i matematyk Wiktor Nowicki (1906-1985). Po powrocie z wojny, we wrześniu 1939 r., aresztowany i osadzony w Oświęcimiu, przeżył obóz koncentracyjny i powrócił do pracy zawodowej w Fordonie. Od 1946 r. kierował utworzoną w więzieniu szkołą dokształcającą, a od lat 50. – Ośrodkiem Szkolenia Zawodowego.



Przygotowaniem zawodowym i taktem pedagogicznym gwarantował uczestnikom kształcenia właściwą atmosferę, zachowanie godności i poszanowanie wiedzy przed indoktrynacją, na tyle, na ile było to możliwe.

Po krótkim okresie pobytu w Zakładzie Karnym w Grudziądzu, prof. Elżbieta Zawacka skierowana została do Fordonu. W nowym środowisku odnalazła swoje towarzyszkę służby. Jedną z nich była Lidia Krasiborska – sekretarka sztabu AK. Dzięki osobistej wiedzy, doświadczeniu, dokonanym czynom i wrażliwości na ludzkie losy uzyskała wysoki autorytet, który pozwolił jej wpływać na koleżeńską atmosferę.

Kierownik szkoły zaproponował prof. Elżbiecie Zawackiej powierzenie obowiązków nauczycielki matematyki w szkole. Obowiązki nauczycielskie powierzono również Lidii Krasiborskiej. Była uczennicą prof. Zawackiej i Krasiborskiej, w swoich wspomnieniach z Fordonu, tak pisze: „Wyróżniały się wśród tej zagubionej młodzieży nie tylko mądrością, ale pogodą ducha i życzliwością dla ludzi, którą starały się zarazić innych. Byłyśmy im wdzięczne za okazywanie nam tyle cierpliwości i ciepła”.

I dalej, nawiązując do pobytu w Zakładzie Karnym w Fordonie, 18-letnia Bernadeta Szmidt pisała o kobietach z pokolenia prof. Elżbiety Zawackiej: „Jestem pełna podziwu dla tych kobiet, które tutaj spotkałam. Na przekór wszystkiemu i wszystkim, w tych warunkach, te prawe i mądre kobiety potrafiły zachować kobiecą godność w normalnie nienormalnej sytuacji, dać przykład młodzieży. Obecność tych mądrych kobiet tak kojąco na mnie działa, że pragnę cały wyrok odsiedzieć wśród nich”.

Pani prof. Elżbieta Zawacka w fordońskim więzieniu odbywała wyrok od 1952 do 1953 r.

Od czasu uruchomienia więzienia dla dziewcząt w Bojanowie (niedaleko Rawicza), w którym utworzono szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące, prof. Elżbieta Zawacka właśnie tam odbyła końcową część wyroku do 1955 r. Także i tu wykorzystano talent pedagogiczny i wiedzę matematyczną pani profesor. Cytowana już Bernadeta Szmidt miała to szczęście spotkać się ze swoją ukochaną profesorem. Warto upublicznić ten fragment życia prof. Elżbiety Zawackiej, w którym – odbywając nałożony wyrok – połączyła go ze służbą publiczną, bez której nie mogła żyć w żadnych warunkach.

Zdjęcia w zbiorach autora

Literatura:

1. Kronika Szkoły przy Zakładzie Karnym w Fordonie.
2. Księga kobiet – więźniów politycznych 1944-1958, oprac. B. Otwinowska, T. Drzal.